

DUDA W RB ONZ: POLSKA PRZEDSTAWI PROJEKT REZOLUCJI WS. KONWENCJI O ZAKAZIE BRONI CHEMICZNEJ

Prezydent Andrzej Duda na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ zadeklarował, że Polska przedstawi projekt rezolucji ws. konwencji o zakazie broni chemicznej. Polski prezydent oświadczył ponadto, że każdy akt rozprzestrzeniania broni jądrowej "jest porażką zarówno społeczności międzynarodowej, jak i porządku światowego opartego na zasadach".

Polska objęła niestale, dwuletnie członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa w styczniu br. W środę prezydent Duda wziął udział w posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ, któremu przewodniczył prezydent USA Donald Trump. Posiedzenie było poświęcone nierozprzestrzenianiu broni atomowej oraz programowi atomowemu Iranu, zawieszonemu w związku z umową z 2015 r.

Andrzej Duda rozpoczął swoje wystąpienie od podkreślenia, że każde użycie broni chemicznej jest przestępstwem.

"Nie ma znaczenia, czy jest ona stosowana na masową skalę przez niedemokratyczne reżimy przeciwko własnym obywatelom w celu zabezpieczenia ich władzy, czy też jest wykorzystywana w sposób terrorystyczny przez państwa wobec osób za granicą, na których dane państwo chce się zemścić" - zaznaczył.

Polski przywódca wskazał, że "żadnego pojedynczego użycia broni chemicznej nie można pozostawić bez odpowiedzi, ponieważ podważa ono nie tylko podstawowe poczucie sprawiedliwości, ale także prowadzi do erozji systemów nieprolifracji i rozbrojenia, a w konsekwencji zagraża bezpieczeństwu nas wszystkich".

Jak podkreślił, "brutalne ataki, skierowane głównie przeciwko ludności cywilnej, mają ten sam cel - zastraszanie społeczności międzynarodowej". "Społeczność ONZ nie może zaakceptować takich metod. Nasza beczynność będzie tylko zachęcać sprawców" - zaznaczył polski prezydent.

Duda wyraził nadzieję, że sfinalizowanie nowego unijnego mechanizmu sankcji, zakończonego w ramach Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej, pozwoli "wywierać odpowiednią presję na obecnych i przyszłych sprawcach, a także powstrzymać ich od tych niedopuszczalnych działań".

Zaznaczył, że podobnie jak w latach poprzednich Polska przedstawi Zgromadzeniu Ogólnemu Narodów Zjednoczonych projekt rezolucji w sprawie wdrożenia konwencji o zakazie broni chemicznej. Jak dodał, bardzo ważne jest zachowanie integralności tych zasad.

"Dlatego wzywamy wszystkie państwa członkowskie do zapewnienia silnego, jasnego i zjednoczonego przesłania o poparciu całej społeczności międzynarodowej dla integralności Konwencji o zakazie broni

chemicznej i wysiłków Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej" - oświadczył polski prezydent.

Andrzej Duda oświadczył ponadto, że każdy akt rozprzestrzeniania broni jądrowej "jest porażką zarówno społeczności międzynarodowej, jak i porządku światowego opartego na zasadach".

"Musimy też pamiętać, że zawsze obejmuje ono nie tylko państwo, które rozwija potencjał jądrowy, ale także tych, którzy dostarczają mu środków do jego osiągnięcia, a mianowicie: technologię, materiały i zasoby" - oświadczył polski prezydent.

Jak mówił, ogromne znaczenie dla każdego porozumienia, które ma na celu kontrolowanie programów jądrowych, ma to, aby zagwarantować, że środki te będą wykorzystywane wyłącznie do celów pokojowych.

"Naszym obowiązkiem jest ocena tych umów pod kątem ich celów i podjęcie odpowiednich działań. Nie powinniśmy odwracać uwagi od tych, którzy działają wbrew traktatowi o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, zapewniając środki do rozwoju zdolności broni jądrowej lub pomagając w inny sposób w jej rozwoju" - podkreślił Duda.

Jak mówił, Polska z zadowoleniem przyjmuje wysiłki Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej mające na celu ściśle monitorowanie i weryfikację zobowiązań Iranu.

"Pozwolę sobie również skorzystać z tej okazji, aby pochwalić kluczową rolę, jaką Agencja odgrywa w obszarze nieprolifracji. System zabezpieczeń Agencji jest podstawowym elementem systemu nierozprzestrzeniania broni jądrowej i odgrywa niezbędną rolę we wdrażaniu traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej" - oświadczył prezydent.

Duda wyraził satysfakcję z "perspektywy procesu denuklearyzacji na Półwyspie Koreańskim. Podkreślił jednocześnie, że trwały pokój nie zostanie osiągnięty bez denuklearyzacji KRLD w sposób "pełny, sprawdzalny i nieodwracalny". "Do tego czasu społeczność międzynarodowa musi pozostać zjednoczona w utrzymywaniu rzeczywistej i konsekwentnej presji na KRLD, w tym poprzez utrzymywanie reżimu sankcji ONZ" - oświadczył Duda.

Duda wskazał też na pogorszenie się warunków bezpieczeństwa w regionie Europy Środkowej i Wschodniej. "W ciągu ostatnich kilku lat byliśmy świadkami wyraźnego naruszenia memorandum budapeszteńskiego gwarantującego integralność terytorialną Ukrainy w zamian za pokojową i dobrowolną denuklearyzację. Słyszeliśmy również o używaniu broni jądrowej do zakończenia konwencjonalnych konfliktów" - mówił prezydent.

Polski prezydent zaznaczył, że odpowiedź społeczności międzynarodowej na wskazane przez niego wyzwania powinna po pierwsze polegać na pełnym wdrożeniu "dobrze ugruntowanych i powszechnie uznanych traktatów i norm prawa międzynarodowego".

Duda podkreślił też konieczność udzielenia wsparcia i pełnego zaufania międzynarodowym mechanizmom mających na celu zapobieganie wykorzystaniu broni masowego rażenia. Dodał, że konieczne jest też zaangażowanie w inicjatywy mające na celu zwalczanie działań związanych z proliferacją oraz promowanie przejrzystości i weryfikacji.

W środę po południu lokalnego czasu prezydent Andrzej Duda zabierze głos na forum 73. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.